

Rozważania Ilony - animatora Rycerstwa Niepokalanej

Podjęcie decyzji o służbie Bogu nie należy do najłatwiejszych, choć i w tym Bóg nam pomaga, wzywając nas. Maryja przynaglona Bożym głosem, podjęła tę decyzję w słowach: "Oto ja służebnica Pańska, niech mi się stanie według słowa Twego", zgadzając się równocześnie na rodzaj służby, zaproponowany przez bożego wysłannika. Służba, o której mowa, nie jest bynajmniej jakąś pracą dodatkową, lecz priorytetem, stylem życia. Jako Rycerz Niepokalanej, tą decyzję prawdopodobnie mam już za sobą. Jeśli nie, warto zastanowić się, czym jest dla mnie służba dla Boga. Czy przebija się ona przez wszystkie moje zajęcia i sprawy dnia codziennego, czy może jest "wykonywana" po godzinach, w czasie wolnym, którego tak często brak.

Maryja poszła z pośpiechem w góry do swojej krewnej Elżbiety. Może i ja swoje "fiat" mam już za sobą, ale za bardzo się ociążam z jego realizacją. Może uważam, że jestem zbyt słaby i nie dość dobry do podejmowania zadań w służbie Bożej. Gdy Apostołowie zostawili wszystko i poszli za wezwaniem Jezusa, bez większego przygotowania zaczęli służyć. To służba dla zbawienia ludzi dała im szybki wzrost. Lepiej nam niedoskonałym służyć w pokorze, niż bliskim ideału w pysze.

"Oto poczniesz i porodzisz Syna", "Odtąd ludzi będziesz łowił". Nie każdy zostaje wezwany do tak wzniosłych zadań jak Maryja, św. Piotr czy św. Faustyna. Nie muszę więc wyszukiwać sobie ważnych czy ważniejszych dzieł, a zgodzić się na zwykłą codzienną przeciętność. Jeśli zbliżamy się do Pana Jezusa, On sam będzie odkrywał przed nami nowe zadania. Jednak wtedy nawet te wielkie dzieła nie będą dla nas większe od tych, które dokonały się w nas samych.



MATERIAŁY FORMACYJNE
DLA WSPÓLNOT
RYCERSTWA NIEPOKALANEJ



PAŹDZIERNIK 2021

PIĘKNO PRACY DLA ZBAWIENIA LUDZI

Intencja modlitewna na październik:

Abyśmy, jako rycerze Niepokalanej, coraz bardziej rozumieli piękno pracy dla zbawienia ludzi, które oparte jest na „tak” wypowiedzianym przez Niepokalaną oraz na wzór żarliwości św. Maksymiliana.

Pismo Świete:

Łk 1, 35-38

Anioł Jej odpowiedział: «Duch Święty zstąpi na Ciebie i moc Najwyższego osłoni Cię. Dlatego też Święte, które się narodzi, będzie nazwane Synem Bożym. A oto również krewna Twoja, Elżbieta, poczęła w swej starości syna i jest już w szóstym miesiącu ta, która uchodzi za niepłodną. Dla Boga bowiem nie ma nic niemożliwego». Na to rzekła Maryja: «Oto Ja służebnica Pańska, niech Mi się stanie według twego słowa!» Wtedy odszedł od Niej anioł.

Nauczanie Kościoła

Jan Paweł II, Przemówienie do członków Opus Dei, 12 I 2002 r.

Pan pragnie wspólnoty miłości z każdym ze swoich dzieci pośród ich codziennych zajęć, w powszednich okolicznościach życia. W tym świetle zwykłe zajęcia jawią się jako cenny środek zjednoczenia z Chrystusem, ponieważ mogą stać się przestrzenią i materią uświęcenia, miejscem praktykowania cnót, dialogiem miłości, który urzeczywistnia się w czynach. Praca zostaje przemieniona przez ducha modlitwy i dzięki temu możliwa staje się ciągła kontemplacja Boga, także pośród nawału zajęć. Dla każdego ochrzczonego, który chce wiernie iść za Chrystusem, fabryka, biuro, biblioteka, laboratorium, warsztat, dom mogą stać się miejscami spotkania z Panem, który z wyboru przez trzydzieści lat żył w ukryciu. Czyż można wątpić, że czas spędzony przez Jezusa w Nazarecie stanowił nieodłączną część Jego zbawczej misji? A zatem również i dla nas codzienność — w swej pozornej szarości, w swej monotonii powtarzania zawsze tych samych, jak się wydaje, gestów — może zyskać wymiar

nadprzyrodzony i zostać przez to przemieniona.

Z Pism św. Maksymiliana

Fragment konferencji o. Maksymiliana Kolbego pt. „Od stopnia oddania się Niepokalanej zależy owoc działalności” [91], Konferencje świętego Maksymiliana Marii Kolbego, Niepokalanów 2015.

Ze swej strony musimy robić tyle, aby użyć duszom. Modlitwa jest sposobem najogólniejszym. Można nią nawet największego grzesznika osiągnąć [...]. Drobne krzyżyki też dotrą wszędzie. Każdy, kto się stara powierzonemu obowiązkowi dobrze spełnić, przyspiesza sprawę Niepokalanej. Wszyscy starajmy się, aby obowiązki jak najbardziej dobrze wypełniać. Celem naszym jest zbawienie i uświęcenie własnej duszy i innych dusz. Zbawienie i uświęcenie dzieje się przez łaskę, a Pośredniczką wszystkich łask jest Niepokalana. To jest MI każdego z nas. Im bardziej Niepokalanów będzie Niepokalanej, tym Niepokalana będzie w nim i przez niego jak najwięcej działać. Musimy to uznać, że Ona w nas i przez nas uświęca. Musi Ona działać przez nasz rozum i wolę, byśmy Jej ufali, a nie własnym postanowieniom. To jest tajemnica, żeby naprawdę być Jej i od Niej wszystkiego się spodziewać, nie polegać na własnej sile i cnocie – tylko na Niej. Od Niej dużo otrzymamy. Ale wszystko, cokolwiek będę chciał zrobić, muszę wyprosić u Niepokalanej.

Wyjaśnienie tekstów

„Fiat mihi secundum verbum Tuum” – Niech mi się stanie według słowa Twego. Istota myśli św. Maksymiliana: wola człowieka ma być tożsama z wolą Niepokalanej, ponieważ Jej wola jest zawsze zgodna z wolą samego Boga. Szczytowym momentem objawienia się tej prawdy było właśnie Fiat wypowiedziane podczas Zwiastowania. Maryja w pełni przyjęła wolę Bożą wobec własnego życia, składając je całkowicie w Jego ręce. Zgodziła się na to powołanie, na to miejsce, które Ojciec odwiecznie przewidział dla Niej w dziele Zbawienia ludzkości. Drugim pojęciem, nad którym warto zatrzymać się w tym miesiącu, jest żarliwość (inaczej: gorliwość, gr. zelos). Znaczy ono tyle co: być gorącym. Żarliwość wspiera w nas cnotę wytrwałości, pozwala nam działać z zapałem i w ogóle realizować i osiągać wyznaczone cele. Żarliwość skierowana ku Bogu i Jego woli pomaga nam właściwie ukierunkować nasze uczucia i pasje. Jeśli wypływa z miłości Boga i bliźniego, pozwala dążyć ku świętości i nie stygnie pomimo trudnych okoliczności.

Rozważanie

Niewielu zapewne zdaje sobie sprawę, że nie tylko każde nasze działanie jest pracą dla zbawienia ludzi lub jej przeciwieństwem (oddala od realizacji woli Bożej nie tylko nas – może przynosić też skutki w życiu tych, do których jesteśmy

posłani), ale także zaniechanie działania, niepodjęcie tej „pracy” ma ogromne znaczenie i przynosi brzemiennie skutki. Na czym owa praca może polegać? Zapewne niektórzy ludzie są wezwani, by jak św. Maksymilian tworzyć jakiegoś rodzaju Niepokalanów lub głosić misję w odległej Japonii czy innym wskazanym przez Boga miejscu lub konkretnej grupie społecznej. Jednak zarówno o. Kolbe, inni wielcy i znani święci, jak i zdecydowana większość ludzi swoją pracę zaczyna na poletku własnej duszy, w zwyczajnej codzienności (której szarości w Nazarecie doświadczała nawet, a może przede wszystkim sama Matka Boża) podczas rozwijania cnot i walki z wadami... Dalej – w zależności od stanu – tą pracą jest wypełnianie swojego powołania. Wierne i gorliwe spełnianie obowiązków. Dalej jesteśmy wezwani do służby bliźnim i dawania świadectwa o Tym, który pierwszy nas umiłował i zaprosił do tej pięknej, choć nie zawsze łatwej współpracy ze Sobą. Jednak podstawą jest zawsze słuchanie Boga w Kościele, w Jego Słowie, ponieważ każda nasza „praca”, każde działanie, jeśli ma służyć zbawieniu naszej duszy oraz innych ludzi, musi zaczynać się od Fiat skierowanego do Boga.

Pytania

- 1) Na czym (według wszystkich powyższych tekstów) polega „praca” dla zbawienia ludzi? Jakie formy może przybierać? Co jest jej celem i istotą?
- 2) Od czego zaczyna się taka duchowa praca? Jakie znaczenie ma dla nas FIAT wypowiedziane przez Niepokalaną?
- 3) Jaka jest rola żarliwości w naszym życiu codziennym i duchowym? Czego uczy nas św. Maksymilian na tej płaszczyźnie?
- 4) Jaki rodzaj piękna, jaką wartość dostrzegam lub chcę zacząć dostrzegać w: a) mojej pracy nad sobą i walce wewnętrznej? b) moim powołaniu i codzienności, w wypełnianiu obowiązków? c) obszarze świadczenia o obecności Boga w moim życiu?
- 5) Co w tych obszarach stanowi dla mnie trudność? Co pragnę rozwijać w sobie?
- 6) Czy dotąd dostrzegałem związek pomiędzy moją pracą w tych trzech obszarach a zbawieniem innych? Jak rozumiem ten związek teraz?
- 7) W jaki sposób ja już podejmuję pracę dla zbawienia innych? A do czego zainspirowało mnie dzisiejsze spotkanie? Jak mogę rozwijać się w tej pracy?
- 8) Jakie treści dzisiejszego spotkania najbardziej mnie poruszyły? Jakie konkretne postanowienie podejmuję dziś, aby wprowadzić je do mojego codziennego życia?